

**I. LITTERAE SIGNIFICATORIAE
DE ELECTIONE ANNAE INFANTIS IN REGINAM POLONIAE
ET SERENISSIMUM STEPHANUM BATORI TRANSYLVANIAE PRINCIPEM
IN REGEM POLONIAE [15 GRUDNIA 1575 R.]**

Oblatae sunt ad officium et acta praesentia castrensia Cracoviensia litterae infrascriptae electionis novi Regis et confoederationis conventus generalis Regni, Varsaviae per omnes senatores ac equestrem ordinem seu alias totam Rempublicam Regni Poloniae celebrati, manibusque infrascriptorum deputatorum propriis subscriptae et sigillis sigillatae, in actaque officii praesentis inscriptae et acticae, quarum quidem litterarum tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis.

My rady koronne i rycerstwo z województw wszystkich, zebrawszy się tu pod Warszawę na elekcyjną **legitime** złożoną, ku wiadomości wszem wobec przywodzimy, pomniąc na powinność swą szlachecką, żeśmy na tym placu wedle praw i wolności akkomodując się zgodzie i miłości braterskiej, za którą Rzeczpospolita stoi, społecznie a zgodnie sobie Pana obrać chcieli takowego, z któregośmy obronę a sprawiedliwość najlepszą mieć mogli, gdyż monarchie i państwa wobec wszystkie na tym fundamencie się zakładaia i przez to zadzierżywane bywiaia. To wszystko maiąc przed oczyma, wzięliśmy przed się **subiectum** rady dobrotliwego Boga naśladowiać, iżbyśmy z narodu swego Króla sobie obrać mogli, ponieważ nami żaden extraneus rządzić i sprawować, wykonywając powinności swe królewskie, nie mógłby tak snadnie. Ale iż niektórzy z rad koronnych i części rycerstwa, też z częścią panów rad, i częścią rycerstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego przeciw takowej opiniej i przedsięwzięciu naszemu, które ani praktyk, ani fakcyi w sobie mieć nie mogło, prowadzili z domu rakuskiego subiecta, iak osobę Cesarza Iego Miłości albo Arcyksiążę Ernesta i niektórzy Arcyksiążę Ferdynanda, ale iż się to baczyło być z niebezpieczeństwem z wielostron koronnych, to się im wielokroć pokazywało, żeby nic innego nie było iedno to, iż tym samym obieraniem z domu rakuskiego pana **molem belli** Cesarza Tureckiego na Koronę zarabyśmy wciągnęli, któryby bez pochyby wojnę przeciwko nam podniósł, zwłaszcza iż z nim **pacta et foedera** mamy, w czym nas przez czausze swoje i Taranowskiego po kilkakroć upominał; do czego też wielkie, pilne a usilne prośby braciej naszej Ziem Ruskich nie pomału nas pobudzały, a tego wszystkiego gdzieby nam było nie przekazano, za obieraniem pana z pojszrodku siebie i narodu swego uścbyśmy mogli. Na czym wiele czasu strawiwszy, rozumiejąc to, żebyśmy iednak do tej zgody trudno przyjąć mieli, podali nam tego przez pismo i potym przez księdza biskupa płockiego, nie chcąc sami o tym mówić, o co wielokroć od nas byli proszeni, żebyśmy im ochrztili a mianowali osobę tę, gdyż oni iuż swoje kandydaty mianowali. Co iż nad nadzieią ich z łaski Bożej nam się było zdarzyło, także za kilka godzin tylko na dwie osobie Iego Mości pana wojewodę sandomierskiego i Iego Mości pana wojewodę bełskiego Pan Bog serca i myśli ludzkie zgodnie sposobić raczył. W czym ieszcze dla prędzej zgody posłaliśmy z tym, żeby iednego między temi dwiema, któryby się im zdał najpożyteczniejszy za Pana obrali; iednak to wszystko i tak godne a zacne osoby i zgoda nasza miejsca u nich nie miała, bo **per expressum** przy swym mocnie stojąc, osoby Cesarza Iego Miłości żadną miarą odstąpić nie chcieli. Zaczym i do tego nas **invitos** przywiedli, żeśmy **pro finali** i tego cośmy z najzdrowszym i najpożyteczniejszym Rzeczypospolitej być baczyli, zgodzie braterskiej folgując ustąpić musieli, gdyż też rozerwanego Królestwa żaden z Ich Miłości panów kandydatów naszych podjąć się nie chciał. Posłaliśmy z tym do nich, żeby iuż okrom domu rakuskiego kogobykolwiek inszego nam podać chcieli, iż my na każdego zezwolić będziemy gotowi. Ale i to wszystko u przeciwnej strony miejsca mieć nie mogło, bo nawet dwanastego dnia Decembra, odwiodszy się z miejsca tego, które opisane i okopem naznaczone ku obieraniu Pana i pokojem pospolitym opisane, obwołane było, gdzie też i poselstwa wszystkich kompetytorow i insze wszelakie rady i schadzki nasze odprawowane były, k'temu posławszy do nas Ich Mość pany sandomierskiego i podolskiego wojewody, z Iego Mością panem marszałkiem koronnym i z niektórymi kasztellany ruskimi, daleko na stronę odwiodszy się od nas, osadziwszy się strzelbą i szyki poczyniwszy z ludzi cudzoziemskich, książd arcybiskup gnieźnieński, prawie pod ten czas, gdy Iego Mość pan marszałek koronny,

z Ich Mościami pany wyższej mianowanemi, z nami, od nich przyiachawszy, współ namowy mieli Osobę Cesarską na Królestwo, po godzinie i czasie, w porządku tej elekcyi opisanej, w dosyć małym poczcie senatorów koronnych, chociaż z swej a nam przeciwnej strony mianował; ktoremu mianowaniu tamże **in instanti**, wiele się ich głosami swemi opponowało. Za którym żalem i gwałtownym postępkim, który się nam wszemu rycerstwu i Ich Mościom panom radom koronnym stał, którzy **in eadem sententia** na żadną osobę z domu rakuskiego nie pozwalając, z nami zgodni byli, bacząc to być rzecz barzo żalną i szlacheckiej krwi a wolnościom naszym nie-znośną, oświadczywszy się Panu Bogu i wszystkiemu światu, że nie z nas przyczyna niezgody roś-cie, uciecemy się do tego musieli, **salubriora consilia** wziąć przed się, iakobyśmy nie utracili wolnego obierania Pana sobie, braciej swej i potomstwu swemu, posłaliśmy z onegoż miejsca uprzywilejowanego z pojszrodku swego do Ich Mościów, aby pomnieli co sami sumnieniu swemu powinni, a iż się prawa, wolności i przywileie targają aby się przeciw temu opponować raczyli, przy tym się opowiedając: iako o żadnej nominacyi nie wiemy, której w statucieh nie widzimy, takiej przyznawać nikomu, gdyż się pokazuje ku zgubie naszej, nie chcemy. Staliśmy też do posłów cesarskich, aby **distractum Regnum**, z ubliżeniem swobod naszych, dla zatrzymania nie tylko koronnego, ale też wszystkiego chrześcijaństwa pokoju odnosić Cesarzowi nie podejmowali się. I to nam pomoc nie mogło ani nas w tym wielkim uciśnieniu ratować; dopiero **in extremis** poczęliśmy rady szukać, co dalej czynić. Uciekliśmy się znowu do swych kandydatów, prosząc, aby głosu Bożego, który przez usta ludzkie zgodnie wyszedł, posłuchać raczyli, a którykolwiek z Ich Mościów, aby **diadema Regni imponi sibi pateretur**, wokacyją przez Ducha Świętego objawioną, w myśli nierozzerwanej ludzkiej, nie gardząc. Czego żaden z Ich Mościów podjąć się nie chciał, zdrowie swe w czym inszym Rzeczypospolitej ofiarując. A tak szukając tej drogi, abyśmy jeszcze mogli wydzwignąć wolności nasze szlacheckie, obraliśmy Królowną Jej Miłość Annę za Królową Polską, z onych sławnych potomkom królewskich, **de Republica nostra optime meritis**, przydawszy Jej Królewskiej Miłości małżonka Jego Miłość pana Stephana Batorego, wojewodę siedmiogrodzkiego, a nie kogo inszego, którego już **ex nunc** Królem Polskim a Wielkim Książęciem Litewskim i wszech innych państw do Korony należących obieramy i mianujemy, człowieka, iako od narodu swego sprawę mamy, dzielnego **domi forisque**, z którym akcesyja wielka, bo już kraie ruskie z onej strony pokojem będą ubezpieczone, i kto drugi od przedsięwzięcia swego cofnie się, **si aliquid contra Regnum hoc moliri velit**. Za czym się sprawa dobra i porządek w Koronie przez tę osobę wielkimi dary od Pana Boga opatrzoną uczynić może, tak iż prawa nasze całe zostaną, Rzeczpospolita bez wątpienia zakwitnie. Którę chęć Królowna Jej Miłość i wolą tak wiele senatorów i rycerstwa uczciwie przyjąwszy, Panu Bogu, który wszystkim włada, w ręce jego a w opiekę senatorską sama siebie i sprawy swoje podać raczyła. Już tedy to za sobą mając z przejrzzenia Bożego, posłaliśmy po Jego Miłość Pana Wojewodę Siedmiogrodzkiego, aby wczas **labenti Reipublicae nostrae succurreret**, do Korony przyjechał i kondycjom wszystkim dosyć uczynił, prawa wobec wszystkie, tak też artykuły na elekcyi pierwszej pod Warszawą postanowione poprzysiągł, i ieśliby jeszcze na koronacyi poprawy naszym wolnościom potrzeba iakiej, że to konfirmować, approbować powinien będzie. Przy którym królu Panie naszym, przez nas zgodnie obranym a pomazańcu Bożym stać, posłuszeństwo wedle prawa i wolności naszych czynić do gardł naszych pod pocziwością, przysięgą wiarą naszą obiecujemy, **dignitatem eius et securitatem**, iako cnotliwym Polakom przeciw Królom Panom swym przystoi, **tueri**. A dla stateczniejszego wypełnienia tych wszystkich świętych spraw, złożyliśmy sobie zjazd na dzień ósmnasty **Ianuarii** w roku przyszłym [18 stycznia 1576] u Andrzeiowa. Na który to zjazd wszyscy ze wszystkich ziem i kraiów koronnych zjechać się obyczajem wojennym będziemy powinni, deklarując się, iż wszyscy statecznie przy sobie stać będziemy, przeciwko tym, którzyby do końca tej skazy wolności naszej popierać abo im pomagać iakimkolwiek sposobem chcieli, i tym, którzyby przestrzegając swobod swych i naszych, przy nas zostawać nie chcieli, także przeciwko każdemu postronnemu Panu, któryby za iakimkolwiek pretextem gwałt nam czynić i na Koronę brać się chciał, Tego dokładając, aby ten zjazd pospolity do Andrzeiowa złożony uprzedziły sejmiki po-wiatowe na miejscach zwyczajnych, a to dlatego, żeby dostateczniejsza sprawa o takowym bezprawiu a gwał-

cie, który nam iest przez arcybiskupa uczynion, wszystkiemu rycerstwu koronnemu dać się i na ten zjazd złożony upewnić z bracią swą mogła. Iakoż i dla Pana Boga prosimy i z powinności braterskiej napominamy, aby każdy szlacheckiego stanu czuiąc takowy gwałt wolności pospolitej, lenić się tam być nie raczył osobami swemi, folgę w tym czyniąc Woiewodztwu Podolskiemu, Wołyńskiemu i Braclawskiemu, którzy dla niebezpieczeństwa przez posły swe odprawić to mogą. Na tychże sejmikach wolno będzie szlachcie winę sobie ustawiać ku iechaniu na ten zjazd andrzeiowski, a wszakże wszyscy tak iechać mają iako na potrzebę woenną. Także około sądów w ziemiach swych, aby w czym za tym odjazdem nie szkodowali, stanowić sobie mają. A k'temu, aby na tych sejmikach około poboru złożonego stateczne postanowienie i poborców mianowanie uczynili. A czas tym sejmikom naznaczamy: Woiewodztwu Krakowskiemu **diem ultimam Decembris**, Woiewodztwu Poznańskiemu i Kaliskiemu we czwartek po Nowym Lecie, Woiewodztwu Sandomierskiemu **diem ultimam Decembris**, Woiewodztwu Sieradzkkiemu w Piotrkowie na dzień Trzech Królów, Ziemi Wieluńskiej na Nowe Lato, Woiewodztwu Lanczyckiemu w wigilią Nowego Lata, Woiewodztwu Lubelskiemu **diem quartam Ianuarii**, Woiewodztwu Brzeskiemu i Inowłocławskiemu też **quartam diem Ianuarii** w Radzieiowie, Ziemi Dobrzyńskiej w piątek przed Bożym Narodzeniem w Lipnie, Woiewodztwu Ruskkiemu **diem ultimam Decembris** w Wiśni, Chełmskiej Ziemi też **ultimam Decembris**, Woiewodztwu Kijowskiemu i Braclawskiemu w tydzień po Nowym Lecie, Belskiemu we czwartek po Nowym Lecie, Woiewodztwu wszytkiemu Mazowieckiemu feriam **quartam post Circumcisionis** w Ostrowie, Sochaczewskiej Ziemi **ultimam Decembris** w Sochaczowie, Ziemi Rawskiej w Rawie **diem primam Ianuarii**, Gostyńskiej Ziemi **ultimam Decembris** w Gąbinie, Woiewodztwu Podlaskkiemu **ultimam Decembris** w Tykocinie, Woiewodztwu Podolskiemu w sobotę po Trzech Królach.

A iż między tak wielkim mnóstwem ludzi, senatu i rycerstwa, wielkieby było przedłużenie podpisowania i pieczętowania każdego z osobna, przeto spoinie naprzód z rad koronnych deputowan iest Iego Mość pan Krzysztof Lanckoroński z Brzezia, kasztelan małogoski, a z strony rycerstwa naprzód z Woiewodztwa Krakowskiego mianowan iest pan Stanisław Kamiński Iwan, z Poznańskiego pan Jan Ostroróg, z Sandomirskiego pan Jan Gniewosz, z Kaliskiego pan Marcin Lwowski z Ostroga, z Sieradzkiego pan Piotr Widawski, z Łeczyckiego pan Krzysztof Lasocki, starosta gostyński, z Dobrzyńskiej Ziemi pan Piotr Srobski wojski, z Ruskiego Jan Bieykowski stolnik przemyski, z Podolskiego pan Walenty Bąk, z Lubelskiego pan Andrzej Lasota łowczy, z Wieluńskiego pan Mikołaj Dąbrowski, z Bielskiego pan Piotr Cieciszowski starosta grabowiecki, z Kijowskiego pan Paweł Sołtan, z Braclawskiego pan Bogusz Deszkowski, z Płockiego pan Garwaski, z Mazowieckiego pan Marcin Mężynski, z Podlaskiego pan Jerzy Brzoska, z Rawskiego pan Jan Grotowski, zwieraiąc im tego, aby każdy imieniem woiewodztwa swego pieczętował i podpisał. W czym zupełna wiara ma być dana takowym podpisom, iakoby też z osobna każdy to czynić miał, i obiecuiemy a przyrzekamy do wszytkiego tego się znać i kończyć. A my deputaci czyniąc dosyć zwierzenu i poruczeniu naszemu pieczęci swe przykładamy, z podpisem własnych rąk. Działo się to pod Warszawą na miejscu elekcyi tej złożonym wyższej pomienionym, dnia piętnastego Decembra, roku Pańskiego tysiącznego pięćsetnego siedmdziesiątego piątego.

C. Lanckoroński z Brzezia, c. małogoski, **manu propria**. Stanisław Kamiński Iwan deputat Woiewodztwa Krakowskiego, ręką własną. Jan Ostroróg, **manu propria**. Piotr Widawski ręką swą. Marcin Lwowski z Ostroga. C. Lasocki, s. gostyński ręką swą. Piotr Srobski wojski Ziemi Dobrzyńskiej. Jan Bieykowski stolnik przemyski, z Rusi. Andrzej Lasota z Łopiennika łowczy lubelski, ręką swą. Petrus Cieciszowski **capitaneus Grabovicensis ex Palatinatu Belzensi**. Walenty Lanckoroński z Brzezia, deputat Woiewodztwa Podolskiego. Marcin Mężynski podsędek zambrowski i ostrołęcki, ręką własną. Jerzy Brzoska chorąży bielski, deputat podlaski, ręką własną. Bogusz Deszkowski chorąży braclawski. Jan Grotowski.